Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 4. Warszawa, 12 czerwca 1926 roku. № 24

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Prof. S. RAUX
Dyrektor Laboratorjum Szkoły Piwowarskiej w Nancy.
Profesor wydz. nauk przyrodniczych.

Wpływ żelaza na przebieg fabrykacji.[1]

(Ciąg dalszy.)

Kotły żelazne nie przedstawiają niebezpieczeństwa ponieważ są zawsze pokryte warstwą kamienia winnego. Udzielają więc one brzeczce tylko nieznacznej ilości metalu. Tylko w wypadku gdyby zardzewiały, mogłyby spowodować zaburzenia analogiczne do opisanych. Należy więc pilnie baczyć, by woda przeznaczona do warki nie pozostawała w nich zbyt długo, w szczególności jeżeli działano na nią kwasem. Kiedy staramy się poprawić wodę przez zastosowanie kwasu, doza kwasu zazwyczaj jest niewystarczającą do tego, by w zupełności wodę zneutralizować; kwas węglowy, pochodzący z rozkładu dwutlenku wapnia przez kwas, pozostaje w roztworze nawet po nagrzewaniu i działa na metal. Dlatego daje się zaobserwować, po upływie kilku godzin, żółte zabarwienie, co świadczy, iż wody te zawierają tlenek żelaza w zawiesinie. Podobne wody nie powinny być, naturalnie, używane.

Jeżeli ilości żelaza rozpuszczonego, albo znajdującego się w kotle są bardzo słabe, jeżeli łamanie się jest zupełnie zadawalniające, żelazo może nie przedstawiać żadnego niebezpieczeństwa, ponieważ jest ostatecznie utrwalone w związkach.

Częstokroć żelazo jest wprowadzone do brzeczki przez glukozy dodawane w kotle. Zawierają one w istocie zawsze większe lub mniejsze dozy metalu zależnie od używanych przyrządów i rodzaju surowców.

Następstwem tego jest, że pierwsze drożdże, które osiadają podczas fermentacji, nabierają barwy szarawej, a substancje koloru czarnego, powstają na powierzchni piany i wokoło dużych pęcherzyków, które się tworzą na powierzchni piwa pod koniec fermentacji. Ale do tego nie ograniczają się wszystkie następstwa żelazistych glukoz; dają one piwa puste, bez charakteru i źle pieniące się. Częstokroć przypisuje się glukozom wady piwa, które są spowodowane nie przez glukozy, a wyłącznie przez żelazo w nich zawarte. Dowodem tego jest, iż można otrzymać bardzo dobre piwo, jeżeli starannie się wybiera surowce ubogie w żelazo.

[1] Tłomaczenie z upoważnienia autora. Artykuł niniejszy ukazał się w r. b. w Nr. 2 i 3 czasopisma francuskiego „Brasserie et Malterie".

Trudno jest określić granicę dozy żelaza, jaka może być tolerowana w glukozach.

We wszelkim razie jest rzeczą pewną, iż rezultaty w praktyce są tym lepsze, im ilość żelaza jest mniejsza.

Dostawcy do browarów powinni zwrócić na to szczególną uwagę.

Łodzie chłodnicze, wykazują częstokroć podobnie prędkie zmiany, jak zacierniki. Zmiany te są powodowane przez te same przyczyny.

Niejednokrotnie spotyka się łodzie chłodnicze zbudowane ze stalowych blach, które wyglądają, jak szachownice, ponieważ niektóre arkusze blachy pozostały gładkie, wówczas gdy inne wykazują uszkodzenia, czyniące je chropowatemi, lub powodujące powstawanie wgłębień mniej lub więcej oddalonych, głębokich na 1 — 2 mm., a szerokich 5 — 20 mm.

Wygląd tych blach w sposób bardzo widoczny wskazuje na wpływ jaki ma skład chemiczny i fizyczny blachy na jej odporność. Wszystkie arkusze stalowe pochodzą z tej samej stalowni, lecz nieznaczne różnice w ich składzie decydują o tem, czy uszkodzenia wystąpią, czy też nie.

Łodzie chłodnicze ulegają wpływowi substancji, zawartych w brzeczce i piwie, i podobnież jak zacierniki pokrywając się rdzą, tracą warstwami przerdzewiałe części. W podobnych wypadkach ilość żelaza w brzeczce jest tak znaczną, że brzeczka zmienia kolor, stając się prawie czarną, a jakość piwa jest znacznie niższą. O obecności żelaza świadczy szarawy kolor drożdży, powodowany przez związki garbników z żelazem, osiadające razem z drożdżami.

Żelazo to działa w sposób podobny, jak żelazo, które dostało się do zaciernika i kotła. Działanie jest jednakże znacznie silnejsze, ponieważ tylko nieznaczna część jego zostaje unieszkodliwiona w związkach, a największa część przedostaje się do fermentacji. Drożdże absorbują duże ilości żelaza z powodu pokrewieństwa jakie ten metal wykazuje w stosunku

do substancji białkowych. Mniejsze ilości wiążą się z ciałami białkowemi brzeczki.

Najlepszym sposobem zapobiegania prędkiemu niszczeniu żelaznych łodzi chłodniczych jest pokrywanie ich, podobnie, jak zacierników, cienką warstwą aluminjum.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W sprawie interpretacji ustawy przeciwalkoholowej i ustawy o monopolu spirytusowym.

W ostatnim numerze „Przemysłu Piwowarskiego" podaliśmy odpis pisma Izby Skarbowej w Krakowie, będącego odpowiedzią na podanie C. Z. P. P. i S. w R. P. skierowane do Departamentu Akcyz i Monopolów dnia 1 i 27 października 1925 roku. Centralny Związek podawał do wiadomości Ministerstwa, iż przepisy, dotyczące sprzedaży piwa są interpretowane przez władze akcyzowe w różny sposób, co powoduje, że handel piwem napotyka częstokroć duże trudności ze strony wykonawczych władz skarbowych, a niekiedy i władz administracyjnych. Niewątpliwie jednem z najpoważniejszych źródeł nieporozumienia były w Małopolsce dawne przepisy austryjackie, które nadawały w tym wypadku uprawnienia władzom administracyjnym. Chociaż ustawa o monopolu spirytusowym odwołuje wszystkie dawniej obowiązujące przepisy, to jednak zupełnie zrozumiałem jest, iż na samą interpretację nowowydanych ustaw, musiały mieć wpływ dawniej istniejące i obowiązujące uzusy administracyjne. Tem tylko należy tłomaczyć fakt, iż trudności pod tym względem browary napotykały wyłącznie w Małopolsce, wówczas gdy w Królestwie i w Poznańskiem na tle omawianych ustaw nie powstawały żadne tarcia z władzami skarbowemi, a tembardziej z władzami administracyjnemi.

Dla przemysłu piwowarskiego, szczególnie ważną jest sprawa § 1-go ustawy przeciwalkoholowej z 1920 roku ogłoszonej rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 17 września 1925 roku Dz. U. R. P. 102, poz. 720. Artykuł ten zupełnie wyraźnie orzeka: iż „celem zmniejszenia spożycia napojów alkoholowych wprowadza się ograniczenia sprzedaży napojów zawierających więcej niż 2,5% alkoholu". Brzmienie tego artykułu zdawałoby się jest tak wyraźne, iż nie budzi żadnych wątpliwości. Zupełnie wyraźnie artykuł orzeka, iż wprowadza się ograniczenia w sprzedaży napojów zawierających więcej niż 2,5% alkoholu. Chociaż słowo więcej nie jest podkreślone w ustawie, oczywistem jest, iż ono właśnie wyraża myśl prawodawcy. Ustawa przeciwalkoholowa, jak wskazuje na to jej nazwa, ma na celu walkę z alkoholizmem. Cel jej jest wyraźnie praktyczny. Prawodawcy i kołom społecznym, które ją przeprowadziły w Sejmie, zależało na tem, ażeby uniemożliwić nadużycie alkoholu. Art. 79 ustawy o monopolu spirytusowym, na który powołuje się Izba Skarbowa Krakowska w niczem nie anuluje zarządzeń ustawy przeciwalkoholowej z 23 kwietnia 1920 r. Oczywistem życzeniem prawodawcy było by art. 79 ustawy o monopolu spirytusowem był stosowany tylko do handlu napojami, podlegającemi ograniczeniom ustawy przeciwalkoholowej. Prawodawcy nie zależało zupełnie na tem, aby utrudniać sprzedaż wszelkiego rodzaju trunków zawierających alkohol, tem mniej zależało mu na utrudnianiu istnienia i rozwoju przemysłu fermentacyjnego, który tak wielką rolę odgrywa w życiu gospodarczem. Dlatego w artykule 1-szym zaznaczono, iż ograniczenia ustawy nie dotyczą napojów zawierających mniej niż 2,5% alkoholu. Izba Krakowska, która bierze poszczególne artykuły z dwóch różnych ustaw, nie starając się wcale wnikać w ducha ustawy, mogłaby dojść do jeszcze bardziej daleko idących wniosków od tych, które wypowiedziała w swojem piśmie. Jeżeli uważa się, iż piwo zawierające mniej niż 2,5% alkoholu może być sprzedawane tylko w koncesjonowanych zakładach, to dlaczegóż Izba Krakowska nie chce stosować tego samego postępowania w stosunku do kefiru, kumysu, serwatki, maślanki i kwasu? Są to wszystko napoje zawierające alkohol, podobnież jak piwo. Jeżeli już mamy stosować w podobnie bezwzględny sposób cały szereg, naszem zdaniem, zbytecznych formalności, to dlaczegóż zezwalać na wyrób i sprzedaż niekoncesjonowaną piwa bezalkoholowego, które jednak zawiera 0,80% alkoholu.

Napoje, które przytoczyliśmy powyżej, stanowczo, o ile przyjmiemy rozumowania Izby Krakowskiej, jej interpretację ustawy o monopolu spirytusowym i ustawy przeciwalkoholowej, powinny być sprzedawane tylko w zakładach posiadających na to specjalną koncesję. Być może, iż są to rzeczy nowe dla osób niewtajemniczonych, ale wie o tem każdy, kto choć zlekka styka się z przemysłem fermentacyjnym, iż kefir zawiera od 0,41 do 1,2% alkoholu, kumys — od 1,50 do 1,72%, serwatka nawet — 1,38%, kwas od 1,56 do 1,70% alkoholu. Widzimy więc, że stopień zawartości alkoholu w kwasie i piwie, lub w kumysie i piwie różni się tak nieznacznie, iż niema najmniejszego powodu, by piwo 2 i 2,5%-owe było inaczej traktowane przez Krakowską Izbę Skarbową, niż kefir, kumys albo kwas.

Granica zakreślona przez ustawę przeciwalkoholową, znosząca ograniczenia w stosunku do piwa,

zawierającego mniej niż 2,5% alkoholu, jest tak niska, iż zupełnie śmiesznem byłoby stosowanie do tego rodzaju napoju przepisów, zmierzających do ukrócenia alkoholizmu w Polsce.

Najbardziej umotywowany przepis prawny w praktyce życiowej może wydać zupełnie opłakane rezultaty, jeżeli władze wykonawcze zamiast kierować się ogólną myślą ustawy będą starały się stosować poszczególne przepisy, zapominając o tem, iż zadaniem ich nie jest stwarzanie na podstawie istniejących praw trudności dla życia gospodarczego, ale przestrzeganie, by nie zostały popełnione wykroczenia, zagrażające interesom publicznym, których obronę im powierzono.

Ograniczenia ustawy przeciwalkoholowej, a więc ograniczenie ilości miejsc wyszynku, koncesjonowanie składów, prawo całkowitego zakazu sprzedaży mocą uchwały gminnej i nawet wszystkie ograniczenia art. 7 ustawy przeciwalkoholowej nie dotyczą napojów zawierających mniej niż 2,5% alkoholu. Najlepszym dowodem tego, jest powszechnie przyjęta praktyka ze strony władz administracyjnych, skarbowych i zdrowia publicznego nieprzeszkadzania w sprzedaży piwa, zawierającego mniej niż 2,5% alkoholu, w bufetach kolejowych, w święta i niedziele i t. d.

Izba Skarbowa w Krakowie popełnia zdaniem naszem błąd, uważając, iż piwo zawierające mniej niż 2,5% alkoholu jest uprzywilejowane tylko pod tym względem, iż ograniczenie sprzedaży tego piwa nie może być zarządzone przez gminę, oraz że ilość miejsc sprzedaży detalicznej nie jest ograniczona do normy ustawy przeciwalkoholowej, określającej jedno miejsce wyszynku na 2500 mieszkańców. Tego rodzaju interpretacja ustawy przeciwalkoholowej równa się bezpodstawnemu zwężaniu jej treści, wypaczeniu jej głównego celu, jakim jest walka z alkoholizmem. Przemysł piwowarski stoi na stanowisku, iż piwo zawierające 2,5% alkoholu może być w ramach ustawy przeciwalkoholowej jaknajpotężniejszym środkiem walki z szerzącym się u nas alkoholizmem, ponieważ stanowi dla mas ludowych napój tani, odżywczy, którego jaknajwiększe rozpowszechnienie powinno być witane z zadowoleniem przez władze państwowe i instytucje społeczne, dążące do ukrócenia plagi alkoholizmu. Wprowadzanie zupełnie bezpodstawnej formalistyki do sprawy zdecydowanej w sposób jasny przez ustawę przeciwalkoholową odbija się przedewszystkiem ujemnie na interesach przemysłu piwowarskiego, wyrażając się zmniejszeniem konsumcji, co musi spowodować w rezultacie straty dla Skarbu. Straty te nie są usprawiedliwione żadnym celem wyższym, żadnym interesem społecznym ani względami sanitarnemi, nie znajdują najmniejszego wytłomaczenia w obowiązujących ustawach i są powodowane wyłącznie przez zupełnie zbyteczną komplikację obowiązujących ustaw całym szeregiem zupełnie zbytecznych i nawskroś papierowych czynności administracyjnych.

W chwili obecnej gdy u nas, podobnie jak na całym świecie, zjawiają się dążności do uproszczenia maszyny biurokratycznej i do uczynienia z niej nie zapory, ale pomocy w rozwoju życia ekonomicznego kraju logicznem byłoby zarzucenie wszelkiego rodzaju dawnych biurokratycznych nawyków, które w rezultacie powodują tylko powstawanie plik aktów z powodu spraw nie posiadających żadnego istotnego znaczenia.

Przepisy prawne mają to do siebie, iż w brzmieniu swojem są pomimo skomplikowanego częstokroć języka zrozumiałe. Sprawa się komplikuje gdy zaczynają być komentowane. Komentarze niestety mają to do siebie, iż najczęściej, ukazują się w szacie przyozdobionej numerami dzienników i pozycji i są o wiele mniej zrozumiałe od tekstu, które miały interpretować. Sposób ten przyjął się u nas powszechnie. W piśmie Izby Skarbowej Krakowskiej zostały zacytowane prawie wszystkie przepisy dotyczące handlu alkoholem. Niestety, zazwyczaj podane są tylko numery Dziennika Urzędowego oraz numery pozycji.

Zrozumiałem jest, iż w ten sposób sprawa nie może być nigdy wyjaśnioną. Decydującym w konkretnych wypadkach jest nie numer dziennika i pozycji ale numer artykułu. Niestety, najważniejszym artykułem, na który powołuje się Izba Krakowska jest artykuł 79 ustawy o monopolu spirytusowym, orzekający, iż zezwolenia na sprzedaż detaliczną i hurtową napojów alkoholowych wydaje Minister Skarbu. Gdyby artykuł ten miał być rozumiany dosłownie, należałoby przypuszczać, iż odwołuje on ustawę przeciwalkoholową z 1920 roku. Pomijając, iż ustawa przeciwalkoholowa z 1920 roku poprzedzała wydanie ustawy o monopolu spirytusowym, żaden z artykułów ustawy o monopolu nie kwestjonuje uprzednio wydanych zasadniczych ustaw w sprawie handlu napojami alkoholowemi, a przedewszystkiem ustawy przeciwalkoholowej, która winna być uważana za ustawę podstawową w tej sprawie, do której później wydana ustawa o monopolu spirytusowym w zupełności się stosuje i której zarządzenia uzupełnia. Brzmienie artykułu 79 ustawy o monopolu spirytusowym w niczem się nie sprzeciwia artykułowi 1 ustawy przeciwalkoholowej, który wszelkiego rodzaju ograniczenia ustawy zakreśla do trunków, zawiera-

jących więcej niż 2,5°/₀ alkoholu. Oczywistem jest, że zezwolenia wydawane przez władze skarbowe na sprzedaż detaliczną i hurtową napojów alkoholowych winny być zaliczone do kategorji ograniczeń przewidywanych przez ustawę przeciwalkoholową, a więc nie mogą być stosowane do wyjątków wyraźnie podkreślonych przez ustawę z 23 kwietnia 1920 roku. Gdyby Izba Skarbowa Krakowska zamiast powoływać się na numery dzienników i pozycje przytoczyła treść artykułów, które tylko cytuje liczbami, byłoby niemożliwe dojście do wniosków jakie zostały wypowiedziane w piśmie z dnia 28 maja 1926 roku.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 23 czerwca 1923 roku wyraźnie podkreśla w artykule pierwszym, że „piwo zawierające do 2,5°/₀ alkoholu, co powinno być zaznaczone przez producenta na naczyniu, w którem wypuszcza się je w handel, nie podlega ograniczeniom ustawy". Artykuł 6 rozporządzenia wykonawczego brzmi: „wydawanie zarządzeń wymienionych w art. 7 ustawy przeciwalkoholowej punkt e-1) i g) należy do władzy administracyjnej pierwszej instancji, a wymieniony punkcie e 2) do władzy administracyjnej drugiej instancji. Po przeczytaniu tego artykułu można mieć wrażenie, iż punkt widzenia Izby Skarbowej w Krakowie jest słuszny, ale jeżeli zestawimy ten artykuł z artykułem 7 ustawy przeciwalkoholowej dowiemy się, że chodzi o zarządzenia wyjątkowe, wydawane przez władze administracyjne w czasie poboru, w czasie ogłoszenia przepisów wyjątkowych i t. d. Wiadomem jest powszechnie, iż nawet w tych wyjątkowych wypadkach władze administracyjne nie mogą wydawać i nie wydają żadnych zarządzeń, zmierzających do ograniczenia obrotu piwem 2,5°/₀-em.

Z przytoczonych tekstów widzimy, iż wymagania specjalnych zezwoleń skarbowych przy bliżej nieokreślonym udziale władz administracyjnych nie znajdują żadnych podstaw w obowiązujących przepisach i stanowią zupełnie bezcelowe utrudnienie dla przemysłu piwowarskiego.

Przemysł piwowarski niema nic przeciwko temu, by władze skarbowe w interesie skarbowości, a władze zdrowia publicznego w dobrze zrozumianym interesie zdrowotności publicznej rozciągały nadzór nad warunkami w jakich się odbywa sprzedaż piwa. Przemysł piwowarski zgadza się, iż w pewnych wypadkach kontrola władz zdrowia publicznego nad zakładami niekoncesjonowanemi powinna być jaknajściślejsza i gotów jest nie tylko popierać, ale i podawać do wiadomości władz wszelkie wypadki wykroczenia przeciwko przepisom, które gwarantują bezpieczeństwo zdrowia publicznego. Niema to jednak nic wspólnego z całym szeregiem niepotrzebnych wstępnych formalności, pozbawionych wszelkiego celu, które mogą tylko i w tym wypadku, jak w wielu innych, hamować rozwój naszego życia ekonomicznego.

Co się tyczy hurtowej sprzedaży piwa, sprawa ta została na szczęście w praktyce załatwiona zupełnie pomyślnie i zgodnie z interesami przemysłu piwowarskiego. Rzadko tylko browary napotykają poważniejsze trudności w otrzymaniu zezwoleń na otwarcie nowych składów hurtowych. I w tym wypadku, jak i w poprzednim trudności te napotykane są wyłącznie w Małopolsce, gdzie Izby Skarbowe uważają za konieczne zasięgać opinji władz administracyjnych, ponieważ, jak twierdzi Izba Skarbowa Krakowska, chodzi tu o przestrzeganie przepisów sanitarnych i innych przemysłowych. Izba Skarbowa Krakowska uważa za niewłaściwe tworzenie tak ważnych przedsiębiorstw bez wiedzy i zgody władz administracyjnych odpowiedzialnych z artykułu 84 ustawy o monopolu spirytusowym za przestrzeganie wymogów zdrowotności i porządku.

Ponieważ Izba Skarbowa Krakowska powołuje się na artykuł 84, przytaczamy ten artykuł w jego całkowitem brzmieniu: „Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych wyda przepisy o urządzeniu zakładów sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych i stosowaniu w tych zakładach wymogów zdrowotności i porządku". Jak widzimy tych kilka wierszy zapowiadających wydanie szczegółowych przepisów wystarczyło Izbie Krakowskiej do przypisywania sobie już teraz łącznie z władzami administracyjnemi wyłącznego prawa decydowania w sprawie wydawania koncesji na zakłady hurtowe. Z punktu widzenia przemysłu piwowarskiego musimy uważać, że decyzja ta jest stanowczo przedwczesna i zgóry przesądza, co w tej sprawie może zdecydować prawodawca. Już z samego faktu, iż § 84 jest częścią składową ustawy o monopolu spirytusowym widać, iż dotyczy on przedewszystkiem wyszynku alkoholem, a nie składami piwa, co do których nie jest wyłączone, iż zostaną wydane zupełnie specjalne przepisy.

Sam charakter produktu, jaki stanowi piwo, wymaga ze strony browarów jaknajpilniejszego baczenia, aby składy firmy były urządzone w sposób odpowiadający wrażliwości piwa na wszelkiego rodzaju czynniki zewnętrzne, oraz by były przestrzegane przepisy sanitarne z powodu tego, że infekcja może z łatwością zniszczyć i uczynić niemożliwym do użytku cały zapas piwa. Dla ludzi obeznanych z techniką piwowarską sprawa ta nie wymaga żadnych dalszych wyjaśnień. Czystość w browa-

rze i w składach piwa jest najkardynalniejszym warunkiem przestrzeganym przez wszystkie browary.

Przemysł piwowarski z powyższych względów nie może zgodzić się na decyzję Izby Skarbowej Krakowskiej i będzie zmuszony przedstawić sprawę tę w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i Ministerstwie Skarbu, podkreślając przedewszystkiem, iż trudności napotykane w związku z interpretacją dwóch najważniejszych dla nas ustaw zachodzą wyłącznie na terenie Małopolski, nie są usprawiedliwione żadnemi przepisami prawnemi, narażają obydwie strony na niepotrzebną stratę czasu, a przemysł piwowarski i Skarb na poważne straty pieniężne.

Z PROHIBICJI AMERYKAŃSKIEJ.

Wielkie poruszenie w kołach abstynentów amerykańskich wywołało w ostatnich czasach odkrycie ciekawego dokumentu historycznego, należącego do historycznych pamiątek po sławnym bohaterze narodowym, pierwszym prezydencie Stanów Zjednoczonych Jerzym Washingtonie. Dokumentem tym jest zredagowany przez Washingtona przepis w jaki sposób wyrabia się piwo.

Przeciwnicy prohibicji, naturalnie, wykorzystali ten fakt, a prohibicjoniści są bardzo zakłopotani, ponieważ w walce o „osuszenie" Ameryki nie mogą powoływać się na autorytet „ojca ojczyzny", jak nazywają Washingtona. Fanatycy prohibicji zrobili wszystko, ażeby przeszkodzić opublikowaniu dokumentu, ale to im się nie udało i został on odczytany na wielkim bankiecie, który zakończył zjazd zorganizowany w celu demonstracji przeciwko prohibicji.

Butelka piwa była niedawno powodem zatargu dyplomatycznego pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Niemcami. Fakt ten wskazuje nie tyle na poszanowanie prawa o prohibicji, przeciwko któremu notowane są niezliczone wykroczenia, ile jest dowodem fanatyzmu prohibicjonistów, którzy z powodu nic nie znaczącego faktu spowodowali zatarg, przez czas dłuższy zapełniający szpalty pism amerykańskich. Strona faktyczna zatargu przedstawiała się w sposób następujący: na terytorjalnych wodach kalifornijskich znajdował się niemiecki krążownik. Jeden z marynarzy tego krążownika ośmielił się sprzedać butelkę piwa obywatelowi amerykańskiemu. Wszystko to działo się na morzu w odległości, nie przewyższającej 3 mil angielskich od brzegu. Nabywca butelki piwa został aresztowany i w drodze dyplomatycznej, sprawa została podana do wiadomości poselstwa niemieckiego w Waszyngtonie. W rezultacie cały incydent został załatwiony w sposób uroczysty i formalny przez złożenie noty dyplomatycznej w departamencie Stanu. W nocie tej poselstwo niemieckie zawiadamia rząd Stanów Zjednoczonych o ukaraniu przez komendanta okrętu marynarza winnego wykroczenia przeciwko prawu Volstaedt'a.

DO WIADOMOŚCI.

Dyrekcja jarosławskiej 2-letniej średniej szkoły kupieckiej komunikuje, że wypuszcza z końcem czerwca kilkunastu absolwentów. Zgodnie z kierunkiem wychowania i wykształcenia tego rodzaju szkoły zawodowej, chłopcy przedstawiają doborowy inteligentny materjał na uczniów do sklepu za ladą i do kantoru. Mimo wykształcenia zawodowego średniego (tyle co mniej więcej 5 klas gimnazjalnych), kandydaci wstępują do kupców i sklepów spółdzielczych na praktykę na tych samych warunkach materjalnych, co chłopacy bez wykształcenia. Wiek absolwentów od 16 lat wgórę. Szkoła podejmuje się chętnie pośrednictwa w rozmieszczeniu chłopców po sklepach.

Adres: Szkoła Handlowa i Zawodowa TSH w Jarosławiu.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W prasie warszawskiej ukazały się wzmianki o tem, iż rząd obecny ma zamiar znieść zakaz wyszynku napojów alkoholowych w soboty i niedziele. Nastąpićby to mogło dopiero po uchwaleniu przez Sejm pełnomocnictw dla Rządu. C. Z. P. P. i S. w odpowiednim momencie wystąpi również o rewizję innych punktów ustawy przeciwalkoholowej.

W miesiącu czerwcu kończy się kurs nauk w Szkole Piwowarskiej w Krakowie. Przemysłowi naszemu przybędzie 15 młodych zawodowców, którym jesteśmy poniekąd zobowiązani zapewnić pracę. Prosimy więc uprzejmie naszych PP. Członków o zgłoszenie wolnych posad bądź to wprost do Szkoły w Krakowie, bądź do Centralnego Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w R. P.

Jak nas informują do Ministerstwa Skarbu wpłynęło kilka skarg od browarów z prośbą o zakaz rozlewania piwa do butelek o pojemności wyrażonej w setnych litra. W używaniu butelek o pojemności np. 0,48 — petenci upatrują chęć wprowadzania w błąd spożywcy.

Współzawodnictwo między browarami w niektórych wypadkach przybiera formy niezbyt licujące z godnością kupiecką. Świeżo otrzymaliśmy wzór etykiety jednego z browarów woj. Kieleckiego, łudząco naśladujący barwą i rysunkiem etykiety sąsiedniego browaru położonego w Województwie Poznańskiem. Byłoby bardzo pożądane, ażeby firma poszkodowana wystąpiła na drogę sądową.

Związki dzielnicowe usilnie proszą PP. Członków o uregulowanie składek, w szczególności składek zaległych za rok ubiegły.

Ponieważ **termin zapisów do Szkoły Piwowarskiej w Krakowie mija z dniem 15 czerwca,** uprasza się browary o nadsyłanie zgłoszeń kandydatów bezpośrednio do Dyrekcij szkoły przed tym terminem. Do podania należy załączyć odpisy dokumentów kandydata.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	5/VI.	32 zł.
Poznań.	4/VI.	32 zł.
Łódź.	4/VI.	38,50 zł.
Grudziądz.	7/VI.	32 — 33 zł.
Berlin.	4/VI.	18,60 — 20,00 Mk. n.
	5/VI.	18,70 — 20,00 Mk. n.
	7/VI.	18,90 — 20,00 Mk. n.
	8/VI.	18,90 — 20,02 Mk. n.
Praga.	8/VI.	Wyb. 154 — 162, rynk. 142 — 145 k. č.
Hamburg.	7/VI.	Dunaj 9,65 hfl., Malt barley 9,40 hfl.
	29/V.	Dunaj 9 hfl.. Malt. barley 9,50 hfl.
	1/VI.	Dunaj 7,60 hfl.
Chicago.	28/V.	63 — 73 cts. za bushel.
	4/VI.	64 — 73 cts. za bushel.
	5/VI.	63 — 73 cts. za bushel.
Winnipeg.	5/VI.	64 cts. za bushel.

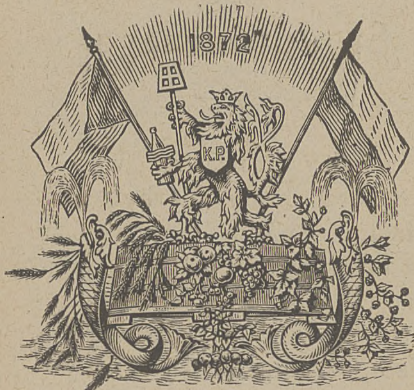
CENY CHMIELU.

Lwów.	4/VI.	Tendencja słaba. I 125 — 130 II 110—120 d. Nowe zbiory chmielu zapowiadają się dobrze.
Lwów.	8/VI.	Tendencja słaba. Ceny uległy dalszej zniżce I 120 — 130, II 105 — 110 dol. za 50 kg.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 120.—; $^1/_2$ str. Zł. 60.—; $^1/_4$ str. Zł. 30.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY“ w Warszawie, Kapucyńska 7





OD ROKU 1872 W KRAJU ISTNIEJĄCA

CZESKA FABRYKA MASZYN i POMP

Karol-Aleksander POŠEPNÝ

WARSZAWA

Marszałkowska 17, tel. 4-56. Skrót telegr. „Poszepfabryka — Warszawa".

POLECA WŁASNEGO KRAJOWEGO WYROBU:

Całkowite maszynowe urządzenia słodowni i browarów oraz poszczególne maszyny i aparaty dla takowych:

Suszarnie słodu 2 i 3-piętrowe z automatycznymi obracaczami.
Suszarnie do chmielu i prasy do pakowania takowego.
Pneumatyczny transport ziarna, dźwigi, przemieszczacze, podnośniki i pędnie.
Maszyny do czyszczenia i polerowania słodu.
Gniotowniki browarniane 2 i 4-walcowe.
Warzelnie najnowszych typów, do największych rozmiarów — 2, 3, 4, 5 i 6-naczyniowe, na ogień, parę lub kombinowane.
Maszynerje zacierne dwupropellerowe **„Contrapropeller"**, dla kadzi do największych rozmiarów.
Maszynerje zacierająco-wspulchniające **„Combipropeller"**, dla mniejszych jednokadziowych warzelni.
Maszynerje wspulchniające nożowe, dla średnich i największych kadzi filtracyjnych, z opuszczanym wygarniaczem słodzin, lub też kombinowane z propellerem zacierno-wygarniającym.
Wysładzaczki ramowe (Maischefilter), wmiast kadzi filtracyjnych.
Chmielniki zwyczajne, mięszadłowe oraz hermetyczne.
Chłodnice, osadniki—sterylizatory, filterprasy osadowe, dochładzacze brzeczki o powierzchownem ściekaniu i t. d.
Filtry o ramach pudłowatych **„Charlemagne"** bez sit lub rusztów, filtry komorowe sitowe **„Gambrinus"** oraz filtry bębnowe **„Brillante"**.
Płuczki do masy filtracyjnej.
Pompy–samowyrównywacze dla przepompowań oraz podawania w filtry, pędniowe, pneumatyczne oraz ręczne.

Maszyny dla oporządzania beczek — smolenia, szczotkowania, płukania, wyparzania i t. p.
Urządzenia i aparaty do eksportowego obciągu piwa.

Maszyny, aparaty i urządzenia dla butelkowania i wyrobu wszelkich napoi (prócz gazowanych):

Urządzenia dla oporządzania butelek — odmaczania, szczotkowania, płukania i t. p.
Maszyny do obciągu butelkowego — piwa, win, spirytualji, mleka i t. p.
Maszyny i przyrządy do wykonywania t. zw. opakowania butelek—zatwierania korkami zwykłymi i blaszkowymi, parzenia i firmowania korków, kapslowania kapslami cynfoljowymi, aluminjowymi oraz stanjolem, etykietowania, lakowania, banderolowania, obdrutowywania i. t. p.
Przyrządy i urządzenia do transportowania butelek i skrzynek.
Skrzynki, kosze transportowe i t. p.
Aparaty do pasteuryzowania piwa i wina w butelkach oraz win masą.
Różne maszyny i aparaty dla przemysłu wódczano-likierniczego, winiarskiego i miodosytniczego.
Tłocznie i gniotowniki do owoców i jagód.

Pompy i sikawki:

Sprężarki i spróżniarki mniejsze. Centrale powietrzne.
Pompy dla przemysłu i rolnictwa, pompy rezerwoarowe i kompletne wyzbroje studzienne.
Ręczne daleko i krótkowoźne sikawki pożarnicze. Beczkowozy.
Tabory asenizacyjne.
Sikawki ogrodowe oraz rozpylacze-wapniarki.

Prócz wyżej wymienionego zakresu swej fabrykacji, firma prowadzi i poleca bogato wyposażony swój skład artykułów i drobiazgów dla przemysłów fermentacyjnych, a w szczególności dla piwowarskiego, pierwszorzędnego zagranicznego pochodzenia, względnie wyrobu własnego:

Ciepłomierze, wagomierze, żaromierze, prężnomierze, próżniomierze.
Przyrządy laboratoryjne i towarorozpoznawcze.
Środki i tkaniny filtracyjne, plecionki metalowe.
Chemikalje oraz środki konserwujące, kryjące, uszczelniające, oczyszczające, dezynfekujące, wyjaławiające, upiększające, zaprawiające.
Węże, kształtki, sznury i szczeliwa gumowe.
Wyroby szczotkarskie.
Obuwie techniczne, zaściery impregnowane.

Sześcianatory i pojemniki, urzędowo cechowane.
Zgadła do oznaczeń na drzewie.
Drobiazgi dla słodowania, warzenia piwa, przygotowania drożdży, fermentacji, dokańczania i odlegiwania piw.
Wszelkie artykuły dla gospodarki beczkowej oraz specjalne narzędzia bednarskie.
Osprzęt wodny, parowy, powietrzny, węglikowy i paleniskowy.
Przyrządy i osprzęt szynkarski.



Sprzedaż za gotówkę na zasadzie franka pełnoparytetowego giełdy w Zurychu.

Ulgowe warunki tylko przy większych tranzakcjach i dostatecznych gwarancjach.

